

# Olka, Zimno mi

Znowu jest mi zimno,  
Choć to nie pora na grady i śniegi  
I chyba znów jestem winna  
Że nas słyszeli wszyscy sąsiedzi

A gdybyś spał przy mnie blisko  
Nie musiałabym tak głośno myśleć  
A ty byś czuł, nie musiał słyszeć  
I byłoby nam aksamitniej

Brakuje mi czułości  
Sekunda to za mało  
Stań przy mnie  
I złap mocniej  
Tak by nic nie rozerwało nas

Bo ja się boję  
Że jak wczorajszy deszcz  
Wsiąkniemy w ziemię  
Nim nadejdzie nowy dzień

Dziwią się nam się ptaki,  
Skąd tyle chłodu, przecież słońce nie zgasło  
I ja już nie wiem co robić,  
Przez to wszystko nie mogę dziś zasnąć

Codzienny post od czułości  
Za długo między nami już trwa  
Na kontynentach odległych  
Bywamy przez większość dnia

Brakuje mi czułości  
Sekunda to za mało  
Stań przy mnie  
I złap mocniej  
Tak by nic nie rozerwało nas

Bo ja się boję  
że jak wczorajszy deszcz  
wsiąkniemy w ziemię  
nim nadejdzie nowy dzień